

Pedofilia w Kościele i chanukija posła Grzegorza Brauna

14 sierpnia 2024

Motto 1. „Ze współczuciem spoglądam na większość swych rodaków, którzy czytając gazety żyją i umierają w przekonaniu, że widzą prawdziwy obraz świata, roztaczający się przed ich oczami” – Thomas Jefferson [1].

Motto 2. „W wolnym państwie każdy obywatel może myśleć o czym tylko zechce i mówić co tylko pomyśli” – Baruch Spinoza.

Definicja. Tolerancja represywna: zdaniem Marcusa, tolerancja wyzwalająca i zwalczająca zarazem – ma bowiem wyzwolić lewicę spod władzy prawicy i jednocześnie zniszczyć, zredukować prawicę, pozbawić ją wszelkich praw [2].



Dlaczego takie motta i po co taka definicja? Ludzie dojrzałego pokolenia, którzy w latach swojej młodości oglądali telewizję na czarno-białych ekranach dość powszechnie w owych czasach czytali gazety – bo nie było smartfonów i ich „newsów”, często „fake-newsów” pochłanianych łapczywym wzrokiem przez

osobników pokolenia przeżywającego aktualnie swoją młodość. Każda epoka ma „swoją” propagandę: tamta miała w gazetach kierowanych przez dobrze ukorzenionych komunistycznych redaktorów naczelnych, ta dzisiejsza ma propagandę sterowaną anonimowo, z central bez wyraźnego adresu i przeciętny odbiorca tejże propagandy łyka jej „newsy” jak gęś pasiona kluskami na pasztet sztrasburski. Dzisiejszemu młodemu człowiekowi nieodłącznym towarzyszem jest smartfon, podrzucający mu co chwilę porcję „wiedzy” nieznanego pochodzenia. Tak powstają opinie o powszechnym pedofilstwie wśród księży, imperium finansowym i mercedesie maybachu ojca Tadeusza Rydzyka, „oszołomstwie” posła Konfederacji Grzegorza Brauna gaszącego chanukiję i różne inne, których lista jest długa.

O „oszołomstwie” posła Brauna nie będę pisał wiele, ale chcę p.t. czytelnikom niniejszego podsunąć pod rozwagę, że poseł Braun (czas zdarzenia: gaszenie chanukiji) nabył praw do przebywania w gmachu Sejmu RP, bo został wybrany przez obywateli RP. Swoje wystąpienia rozpoczyna staropolskim „Szczęść Boże”, mówi o sprawach dla Polski i Polaków ważnych. Media albo go tępią, albo skazują na niebyt medialny. Palenie w sejmie „chanukiji” nie jest polską (ani żadną inną w Polsce) tradycją, organizujący „imprezę” rabin został tam zaproszony nie wiadomo przez kogo i dlaczego. Rabin nie jest osobą duchowną, więc został zaproszony jako przedstawiciel organizacji Chabad Lubawicz. Jest to obecnie jeden z najbardziej znanych chasydzkich ruchów religijnych na świecie. „Mało kto jednak zna jego bardziej skrytą stronę działalności. Otóż ruch ten jest nie tylko solidnym zapleczem izraelskiej partii Likud, która obecnie dzierży władzę w państwie syjonistycznym, lecz także wspiera działalność izraelskich służb tajnych” [4]. Po zdarzeniu z gaśnicą posłowie Sejmu RP solidarnie (z parunastoma wyjątkami) rzucili na pożarcie swojego sejmowego kolegę Grzegorza Brauna i przeszli na stronę rabina, zamiast zadać sobie pytanie kto i po co go zaprosił. Podejrzewam, że podobnie entuzjastycznie mogą porzucić

interesy Polski i Polaków, gdy inni szatani „zadzwonią kieską pomału”. Oczywiście na żadnego z tych posłów już w życiu nie zagłosuję, ponieważ uważam, że powinni oni siedzieć w innym, a nie polskim Sejmie i dorabiać u Żydów jak przedwojenni szabesgoje [3], podpalający ogień pod kuchnią lub zapalający w szabas światło.. Problem jednak w tym, że w związku z automatyzacją ogrzewania i kuchni miejsc dla szabesgojów jest chyba mniej niż w Parlamencie Europejskim. Ale dla najbardziej zasłużonych może wystarczy.

„Imperium finansowe Ojca Rydzyka” zostawię sobie „na deser”, wcześniej próbując rzucić nieco światła na „pedofilstwo wśród księży”. Skoro temat jest tak modny i chętnie poruszany, niewątpliwie oznacza to, że komuś na tym zależy. Księża w polskim narodzie zawsze cieszyli się dobrą opinią, a wyjątki niektórych „purpuratów” z czasów upadku Polski przedrozbiorowej tę dobrą opinię potwierdzały. W trudnych lub tragicznych dla Polski chwilach księża wykazywali się hartem ducha, męstwem i działalnością dla dobra państwa i narodu. Powszechnie znana jest bohaterska postawa księdza Skorupki poległego na polu chwały podczas bolszewickiego napadu na Polskę w 1920 roku. W czasach ubeckich prześladowań „ludowa władza” zamordowała przeciwstawiających się jej księży: Jerzego Popiełuszko, Stefana Niedzielaka, Stanisława Suchowolca, Sylwestra Zycha i innych – z szeregów „żołnierzy wyklętych”. Czasy Bermana, Stefana Michnika i krwawej stalinowskiej prokurator Fajgi Mindli Danielak (przybrane nazwisko Helena Wolińska), morderczyni m.in. gen. Fieldorfa „Nila” były trudne dla polskiego kleru, a parę tysięcy Polaków zostało w tamtych czasach zamordowanych. Krwawa Luna czyli Julia Brystygier z domu Prajs miażdżąc zatrzymanym jądra szufladą dzielnie służyła w UB i zapewne nie przeszkadzało jej, że „klejnoty rodzinne” przytrzaśnięte w meblu należą do katolickiego kapłana. Wtedy jeszcze nie wymyślono dla kleru zbrodni pedofilii.

Komu może zależeć na psuciu opinii klerowi katolickiemu w

Polsce i nie tylko w Polsce? Myślę, że po pierwsze Żydom, którzy od dwóch tysięcy lat mają pretensję do chrześcijan, że rozpoznali Mesjasza w osobie Jezusa Chrystusa, a oni, Żydzi, zmusili Piłata by kazał Go ukrzyżować i do tej pory uważają go za urodzonego z nieprawego łoża. Przy okazji odium spada na chrześcijan, talmud nakazuje żydom przeklinać domy i cmentarze gojów, a mienie goja uważać za niczyje i robić wszystko, żeby je zawłaszczyć. Wiele wiedzy na ten temat można znaleźć w „Dusza żydowska w zwierciadle Talmudu” autorstwa Niemojewskiego Andrzeja [5]. Lektura bardzo interesująca.

Myślę, że potężnym przeciwnikiem Kościoła katolickiego, a więc księży jako jego pasterzy, są wszelcy wyznawcy kabały, mający nadzieję osiąść wiedzę tajemną i poznać „Wielkie Kamieniarskie Słowo”, która uczyni ich równymi Bogu.

Do nienawidzących Kościoła Rzymsko-Katolickiego zaliczyłbym też masonerię wszelkich rytów, która współdziała z dwoma pierwszymi przeciwnikami Kościoła, a może jest ich „ramieniem wykonawczym”, pozwalając im zostać w cieniu.

Przeciwnikiem zapewne jest także islam, ale ten na razie niszczy fizycznie Kościół tam, gdzie osiąga przewagę liczebną. O pedofilię muzułmanom raczej trudno kogokolwiek oskarżać, skoro ich prorok zaręczył się z sześćioletnią Aiszą, a małżeństwo skonsumował, gdy ona miała lat dziewięć.

Oskarżenia księży o pedofilię trafiające na pierwsze strony gazet i dzienników TV na ogół dotyczą czasu przeszłego, są to przeważnie oskarżenia typu: „dwadzieścia lat temu ksiądz takiowaki wsadził mi rękę pod spódnicę” itd. Gazety i inne mass-media (zgadnijcie czyje?) rozgłaszają nowinę, podburzają opinię publiczną i wywierają presję psychiczną na sąd, jeśli sędzia „rozgrzany”, kara gotowa. Po latach okazuje się, że to nie ksiądz tylko barman w dyskotecie albo handlarz narkotyków wsadzał łapę rozgrzanej nastolatce, ukaże się króciutka notatka prostująca w gazecie na ostatniej stronie, ksiądz został „ustrzelony” i pozbawiony czci i właśnie o to chodziło. „Uderzę pasterza, i rozproszą się owce trzody.” Skoro według

mas-mediów tyłu jest pedofilów wśród kapłanów katolickich, to powinni oni stanowić większość odbywających wyroki za te przestępstwa. W 2022 roku w Polsce było 23 765 księży katolickich wykonujących swoje powołanie. Rok wcześniej 29 638 [6]. W tymże samym roku w Polsce „w więzieniach przebywało 1756 osób z wyrokami m.in. za seksualne wykorzystywanie osoby małoletniej lub udostępnianie jej pornografii czy próby nawiązania z nimi kontaktu za pośrednictwem internetu, proponując czynności seksualne (art. 200 par. 1-5 oraz 200a par. 1-2). Wśród tych osób jest 4 duchownych wyznania rzymskokatolickiego oraz jeden zakonnik – taką informację uzyskała KAI z Biura Komunikacji i Promocji Ministerstwa Sprawiedliwości” [7].

Na 23756 księży 5 pedofilów. Wskaźnik pedofilów wśród polskich kapłanów wynosi więc dwie setne procenta, czyli statystycznie 1 pedofil na 4751 księży. W Parlamencie Europejskim zasiadał w swoim czasie niejaki Cohn-Bendit, który przechwalał się swoimi stosunkami cielesnymi z dziećmi. Ze względu na dobre korzenie nikt mu nie miał za złe tych pedofilskich stosunków. Aktualnie w parlamencie UE zasiada 705 posłów; jeden pedofil na 705 posłów to prawie 7 razy więcej niż statystycznie wśród księży w Polsce. A na pewno w Parlamencie UE znalazłoby się jeszcze paru. I nikomu to nie przeszkadza. Ładna historia. Wygląda na to, że pedofile w polskim kościele nie przeszkadzają tym, którzy chodzą do kościoła i dają na tacę, tylko uczęszczającym do jakichś innych świątyń. I robią zamęt, żeby pozbawić nas pasterzy. A jak to jest gdzie indziej?

Tolerancja wobec pedofilii trwała nad Sekwaną do końca lat 1980., by w 1990. zostać potępioną. Wiązało się to z atakiem na grupę zawodową, w której według statystyk, był najmniejszy odsetek pedofilów (mniej niż 1%), tj. na duchowieństwo. Wówczas trzeba było uderzyć w Kościół katolicki, odkryto więc zbrodnię pedofilii [8].

Łatwo znaleźć oskarżenia, trudniej konkrety i statystyki.

Trafiłem na artykuł o pedofilii wśród księży w USA [9]. Według

tej statystyki obejmującej lata 1950-2002 działało w tym czasie w USA łącznie około 100 tys. księży. Spośród nich około 4,5% (konkretnie 4392 księży) zostało oskarżonych o co najmniej jeden akt seksualny karalny z osobą poniżej 18 lat. Z tej liczby przeważająca większość oskarżeń nie została udowodniona i oskarżenia zostały oddalone. Z liczby 4392 księży oskarżonych 56% było oskarżonych o jednorazowy akt pedofilski. Jedna czwarta oskarżeń dotyczyła 149 księży-pedofili. Kościół w USA liczył w tym czasie pomiędzy 45-55 mln wiernych; około 200 nieletnich rocznie uległo aktowi pedofilskiemu; rocznie aktywnych księży było ok. 50 tys. Mamy więc 149 aktywnych pedofili wśród 50 tys. księży, co daje 0,298% czyli 1 aktywny pedofil na 336 księży w USA w tamtych czasach, zakładając, że raport był rzetelny. Wyszukać rzetelny raport na ten temat jest b. trudno, cytowany został sporządzony przez prof. Jenkinsa z Uniwersytetu w Pensylwanii i zamieszczony w lewicowym dzienniku francuskim „Le Monde” 8 kwietnia 2010 r. Lewica zawsze darzyła wielką sympatią Kościół katolicki, więc może dla jego wybielenia dała jakieś granty na wykonanie badań? Porównując dane z USA i z Polski, ksiądz-pedofil statystycznie trafia się w Polsce 14 razy rzadziej niż w USA, a przecież tam też nie często. Praktycznie rzecz biorąc, można się założyć, że żaden z czytelników niniejszego nie spotkał i nie spotka w życiu księdza-pedofila, bo któż z nas zna osobiście ponad 4700 księży?

Dzieła ojca Tadeusza Rydzyka oraz to, dlaczego się go atakuje spróbuję opisać następnym razem.

Autorstwo: Barnaba d'Aix

Zdjęcie: [zsuga](#) (CC0)

Źródło: WolneMedia.net

Przypisy

[1] Douglas Reed, Strategia Syjonu, str.50; ISBN 978-83-65842-04-6

[2]

<https://historia.dorzeczy.pl/194171/herbert-marcuse-tolerancja-represywna-szkola-frankfurcka.html>

[3] Szabesgoj (szabasgoj, szabatgoj – czyli „szabatowy obcy”) to osoba, która nie jest Żydem i jest zatrudniona przez Żyda do wykonywania jedynie pewnych czynności zakazanych Żydom w czasie trwania Szabatu lub świąt. Była to funkcja niegdyś popularna, obecnie automatyzacja urządzeń kuchennych i grzewczych eliminuje coraz bardziej potrzebę zatrudniania szabesgoja,

https://www.facebook.com/groups/74795851354/posts/kto-to-naprawd%C4%99-jest-szabesgoj-w-sensie-%C5%BCydowskiego-prawa-religijnego/10159281744931355/?_rdr

[4] Opublikowano: 10.04.2024 | Kategorie: Polityka, Publicystyka, Publikacje WM, Wierzenia

[5]

<https://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/publication/302163/edition/289194?language=en>

[6]

<https://www.google.com/search?q=ilu+jest+ksi%C4%99%C5%BCy+w+polisce+2022>

[7]

<https://www.ekai.pl/1756-osob-w-wiezieniach-za-pedofilie-ilu-sposrod-nich-to-duchowni/>

[8]

<https://wnet.fm/2020/01/16/witt-cohn-bendit-przechwalal-sie-stosunkami-z-dziecmi-zbrodnie-pedofilii-odkryto-kiedy-trzeba-bylo-uderzyc-w-kosciol/>

[9]

http://www.lemonde.fr/societe/article/2010/04/08/un-petit-nombre-de-pretres-concentre-l-essentiel-des-accusations_1330192_3224.html